

Rozdział

1

Czym się zajmuje ekonomia?

Ekonomia jest nauką dość młodą (w porównaniu np. z matematyką czy fizyką) i bardzo niejednorodną. Ma swój składnik ścisły, w którym jest bardzo zmatematyzowana, swoją część społeczną, gdzie ma wiele wspólnego z socjologią i psychologią społeczną, a także ma warstwę historyczną. Dlatego zrezygnujemy z podawania obowiązującego w tym podręczniku jednozdaniowego określenia jej przedmiotu. Mamy nadzieję, że ten rozdział, a potem cały podręcznik potrafi odpowiedzieć na pytanie postawione w tytule.

1.1. Wstępne informacje

Nie jest łatwo podać krótką definicję przedmiotu ekonomii – nie dlatego, że ich brak, tylko dlatego, że jest ich bardzo wiele i że nieraz różnią się między sobą w sposób zasadniczy.

Zacznijmy od ujęcia anegdotycznego. Bierzemy na przykład pierwszą polską encyklopedię, wydaną w 1746 r.: *Nowe Ateny, albo Akademia wszelkiej sciencji pełna, na różne tytuły jak na classes podzielona, mądrym dla memoriału, idiotom dla nauki, politykom dla praktyki, melancholikom dla rozrywki erylowana*, i tam znajdujemy hasło „Judasz”, które nieoczekiwanie daje nam niezłe, moim zdaniem, wyrażony ekonomiczny sposób patrzenia na świat. Na marginesie, to ta encyklopedia, w której jest piękne w swojej lapidarności hasło: „Koń, jaki jest, każdy widzi”. Autor encyklopedii, ksiądz Benedykt Chmielowski, kanonik rohatyński (to na ówczesnej Rusi, dziś na Ukrainie) pisze: „Judasz zdrajca, złota appetyczny [to znaczy „żądny”], towar miał nieoszacowany [= bezcenny], a sprzedał tanio”. Jest to więc bez obsłonek wyrażony punkt widzenia typowego ekonomisty. A swoją drogą, zaskakujące sformułowanie, jak na osobę duchowną.

Przykład drugi, poważny. Wydane w 1776 r. opus magnum ojca ekonomii, Adama Smitha ma tytuł „Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów”. Krótko

i zrozumiale mówi, o co chodzi autorowi. Ale to oczywiście tylko skrót, za którym kryje się wielka różnorodność.

Ekonomia, jak wiele innych nauk, daje się podzielić na część teoretyczno-opisową i część normatywną. Pierwsza stara się wyjaśnić, czym jest to, co jest badane, jak to działa i co z tego wynika. Jej cel jest więc czysto poznawczy. Druga proponuje kierunki działania w praktyce obiecujące najlepszą realizację przyjętych zadań. Mamy tu więc cel utylitarny. W istocie rzeczy nauką *sensu stricto* jest tylko pierwsza. Druga to ewentualne zastosowanie w praktyce wniosków, jakie dają się wyprowadzić z analizy rzeczywistości.

Kiedy więc dalej będziemy rozpatrywać różne zagadnienia ekonomiczne, będzie nam chodziło przede wszystkim o ich zrozumienie, a nie o zaproponowanie Czytelnikowi recept na udane zakupy, inwestycje i targi. Podręcznik ekonomii nie jest poradnikiem ani biznesmena, ani polityka gospodarczego, choć nieraz może im podsunąć radę dotyczącą korzystnych działań.

Nie tak było w czasie, gdy ekonomia powstawała. Najpierw pod tą nazwą publikowane były właśnie swego rodzaju poradniki dla gospodarzy, na przykład dla właścicieli ziemskich. Nazwa ekonomia pochodzi z greckiego: *oikonomos*, co znaczy zarządzający gospodarstwem domowym, ekonom, także zarządzanie domem. Taki charakter poradnika dla właścicieli folwarków miały podręczniki ekonomii na przykład jeszcze w XVII wieku. Stopniowo rozszerzano zainteresowania na gospodarke całego kraju, stosunki gospodarcze między krajami, gospodarke światową. Równocześnie prace ekonomiczne w coraz większym stopniu nabierały charakteru badawczego, poznawczego. W ten sposób pod koniec XVIII wieku i w XIX wieku ekonomia ukształtowała się jako odrębna dyscyplina naukowa. Używano wówczas równolegle następujących określeń: ekonomia polityczna (Anglia), ekonomia narodowa czy krajowa (Niemcy), ekonomia społeczna (Fryderyk Skarbek, pierwszy polski poważny uczony ekonomista).

Dziś mówimy najczęściej po prostu „ekonomia”, bez przymiotników. Przy okazji parę słów o „ekonomii politycznej” i o stosunku między ekonomią a polityką. Sama nazwa nie miała pierwotnie eksponować politycznego charakteru ekonomii, a tylko sygnalizować, że mowa o gospodarce całego kraju (od słowa *polis*). Niewątpliwie jednak ekonomia ma zawsze silny związek z polityką. Wynika to w sposób oczywisty ze znaczenia, jakie ma dla polityków dysponowanie bogactwem, i z wagi porządku politycznego dla ludzi działających w gospodarce. Państwo odgrywa wielką rolę w gospodarce i poświęćmy mu wiele uwagi.

Nie jest jednak korzystne dla ekonomii, gdy się ją zbyt upolitycznia. Traci ona wtedy walory poznawcze, przestaje być nauką, a staje się narzędziem w rękach partii i władz. Tak było z ekonomią w systemie komunistycznym, co zahamowało jej rozwój i poderwało jej autorytet jako nauki w oczach publiczności.

W dalszym ciągu niejednokrotnie będziemy mówić o politycznym znaczeniu różnych zjawisk i działań gospodarczych. Będziemy też nieraz formułować sądy wartościujące, które często mają charakter polityczny – czego nie da się uniknąć. Nie należy jednak tego ukrywać, lecz przeciwnie, powinno się ujawniać, z jakiego punktu widzenia oceniamy dane zdarzenie. Dla Czytelnika powinno być jasne, kiedy przekazujemy wyniki badań naukowych, a kiedy wypowiadamy się w sposób zaangażowany politycznie.

1.2. Ważniejsze pojęcia

Dobro

Dobro – rzecz albo czynność, która zaspokaja potrzeby ludzkie. Słowo to nie ma znaczenia wartościującego. Potrzeba może być niegodziwa, a dobro ją zaspokajające może się okazać szkodliwe dla tego, kto go używa, i dla innych. Na przykład broń, narkotyki.

Ekonomiści mówią, że dobra są konsumowane, choć nieraz brzmi to śmiesznie (samochody, ubrania).

Dobra możemy podzielić na dobra rzeczowe i usługi (czynności). Dobrem są więc buty i chleb, ale także wykład na uczelni, strzyżenie u fryzjera, porządek publiczny itd. Niezręczne wydaje się nam sformułowanie, które nieraz można przeczytać w podręcznikach: „dobra i usługi”, gdyż usługi to też dobra, tylko nierzeczowe.

Niektórzy ekonomiści dzielą dobra na materialne i niematerialne, co jednak nie wydaje się nam potrzebne, a może być mylące (wchodzimy tu w sporny problem filozoficzny). Z punktu widzenia ekonomii nie ma zasadniczego znaczenia, czy dobro ma postać rzeczy, czynności mechanicznej (strzyżenie włosów) czy czynności intelektualnej (projektowanie domu lub maszyny, uczenie). Wszystko to są dobra ekonomiczne.

Współcześnie prawie nie ma dóbr „wolnych”, to znaczy takich, które można uzyskać bez wysiłku i bez ograniczeń. Być może kiedyś bywało inaczej. Obecnie nawet dostęp do czystego powietrza i czystej wody jest ograniczony. Problem, który jest centralny dla ekonomii, polega na tym, że dobra są rzadkie w tym znaczeniu, że nie występują w obfitości, lecz w ilości ograniczonej w stosunku do potrzeb. Ich zdobycie wymaga pracy i środków. Ponieważ możliwości człowieka są ograniczone, więc zdobycie danej ilości jednego dobra wymaga rezygnacji z pewnej ilości innego dobra. Chcąc możliwie najlepiej zaspokoić swoje potrzeby, ludzie

muszą gospodarować, czyli określać, ile pracy i środków przeznaczą na zdobycie poszczególnych dóbr.

Dobra prywatne i dobra publiczne

Dobra prywatne, to taki rodzaj dóbr, które mogą być konsumowane wyłącznie przez osobę, która je kupiła. W sytuacji, kiedy z dobra może korzystać wielu konsumentów naraz i trudno jest ograniczyć dostęp do tego dobra, mamy do czynienia z dobrem publicznym. Przykładem może być usługa latarni morskiej, której światło jest widziane przez wszystkie przepływające w pobliżu statki. Podobnie jest z bezpieczeństwem zapewnianym przez policję, z powszechną oświatą, ochroną przed epidemiami itd. W tych przypadkach dobra oferowane są nie poszczególnym konsumentom, lecz wszystkim. Są to dobra publiczne, którymi gospodarują odpowiednie urzędy państwowe i samorządy lokalne. Określają one, ile środków publicznych zostanie przeznaczonych na wytwarzanie poszczególnych dóbr i jak te ostatnie zostaną dostarczone odbiorcom (w drodze swobodnego dostępu czy rozdzielnictwa). Niektóre dobra, z natury niejako publiczne, mogą stać się prywatne, przynajmniej w pewnym zakresie. Przykładem jest płatna autostrada (korzysta prywatnie tylko ten, kto zapłacił), prywatne bezpieczeństwo zapewnione przez płatnego ochroniarza itp. Przeciwnie, w ustrojach totalitarnych, szczególnie w komunizmie, starano się możliwie najwięcej dóbr prywatnych przekształcić w publiczne czy może lepiej byłoby powiedzieć: starano się je upaństwowić.

Czynnik wytwórczy

Jest to dobro, za pomocą którego możemy wytworzyć inne dobra. Produkcja jest właśnie używaniem czynników wytwórczych, aby uzyskać dobra.

W ekonomii wyróżnia się trzy podstawowe grupy czynników. Są to: ziemia czy szerzej – czynniki naturalne, praca ludzka i kapitał.

Cynniki naturalne i praca są nieodtwarzalne w procesie produkcji. Przychodzą z zewnątrz. Pierwszy to cząstki przyrody, drugi – praca – powstaje w procesie naturalnym i społecznym. Jeśli chodzi o czynniki naturalne, to ludzkość systematycznie i coraz szybciej niszczy swoje środowisko, a próby rekompensowania ubytków co najwyżej hamują ten (nieodwracalny) proces.

Inaczej jest z pracą. Nowi pracownicy nie są produkowani, tak jak maszyny (wyjątkiem był ustrój niewolniczy, kiedy hodowano pracowników, podobnie jak

zwierzęta gospodarskie). Należy jednak pamiętać, że w gospodarce następuje też zmiana jakości pracy: na przykład ludzie uczą się w toku pracy i podnoszą swoje kwalifikacje.

Kapitał występuje w procesie produkcji w postaci dóbr wytwórczych (kapitałowych): maszyn i urządzeń, materiałów i energii, półproduktów. Wszystko to jest wytwarzane w procesie produkcji i służy dalszej produkcji.

Kiedy patrzymy na pojedynczy proces produkcji (w fabryce, w gospodarstwie rolnym) widzimy, że wchodzi do niego różne czynniki wytwórcze, a wychodzą albo dobra konsumpcyjne, albo dobra wytwórcze.

Dobra konsumpcyjne wychodzą bezpowrotnie ze sfery produkcji i przechodzą do gospodarstw domowych. Inaczej dobra produkcyjne. Te przechodzą przez różne procesy przetwarzania, czyli pośrednie stadia produkcji. Kolejno występują jako produkt końcowy jednego zakładu i jako czynnik wytwórczy następnego.

Należy tu dodać, że podział na dobra konsumpcyjne i produkcyjne nie zawsze ma charakter rzeczowy i bezwzględny. Oczywiście większość maszyn może być użyta tylko jako dobra produkcyjne. Ale na przykład samochód, także osobowy, może służyć rodzinie jako dobro zaspokajające jej potrzeby albo jako narzędzie w firmie pracującego członka rodziny.

Nakłady i koszty

Użycie czynników wytwórczych mierzone w jednostkach naturalnych (fizycznych: metrach, sztukach itp.) nazywamy nakładami na produkcję. Te same nakłady wyrażone w jednostkach pieniężnych nazywamy kosztami produkcji.

Wyniki, przychody, dochody

Poprzednie terminy mówiły o tym, co wchodzi do procesu wytwórczego, te mówią o tym, co z niego wychodzi. Wyniki są najbardziej ogólnym określeniem. Praktycznie to samo znaczy słowo przychody, przy czym mogą być one zarówno *in natura*, jak i wyrażone w pieniądzu. Dochód to ta część przychodu, która pozostaje po potrąceniu kosztów. Jest on więc mierzony w pieniądzu. Przykładem dochodu z produkcji jest **zysk**. W polskiej terminologii ekonomicznej przychód pieniężny bywa też nazywany **utargiem**, to znaczy tą sumą pieniędzy, którą otrzyma (utarguje) wytwórca czy kupiec za sprzedane produkty.

Zjawiska realne i regulacyjne

Przy wielu omawianych wyżej pojęciach dochodzimy do bardziej podstawowego, ogólnego podziału zjawisk gospodarczych. Mianowicie niektóre z nich są wyrażane w jednostkach naturalnych, fizycznych. Odpowiednie pojęcia mają łatwe do wskazania desygnaty w postrzeganym przez nas świecie. Zjawiska te nazywane są zjawiskami realnymi. Ale w ekonomii operujemy licznymi pojęciami, które nie mają takiego charakteru.

Weźmy przykład. Dochód, np. płaca, otrzymana w pieniądzu jest wydawana na dobra konsumpcyjne. Jeśli ceny się nie zmieniają, to nie zmienia się też płaca w wyrażeniu pieniężnym i realnym. Jeśli jednak jest inflacja, to pierwsza może rosnać, ale za nią można kupić tyle samo albo i mniej dóbr. Ekonomia rozróżnia te dwie kategorie wielkości, nazywając pierwszą dochodem nominalnym, drugą realnym. To rozróżnienie można rozciągnąć na ogół zjawisk gospodarczych. Pierwsze to zjawiska realne, drugie nazywa się współcześnie zjawiskami regulacyjnymi, to znaczy takimi, które kształtują, regulują te pierwsze. To, ile dóbr realnych będę mógł spożyć zależy od tego, jaka będzie płaca nominalna i jakie będą ceny. Płace nominalne i ceny są więc wielkościami regulacyjnymi, bo określają płace realne. Podane wyżej rozróżnienie między nakładami i kosztami ma ten sam charakter. Koszt to wielkość regulacyjna, gdyż ceny czynników wytwórczych, które określają wielkość kosztów, wpływają na wielkość i strukturę nakładów na produkcję.

Zjawiska regulacyjne można rozpatrywać na dwóch różnych płaszczyznach (nie używając określenia „podzielić na dwie kategorie”, bo nie chodzi tu o dzielenie, tylko o dwa sposoby patrzenia). Pierwsza płaszczyzna to analiza **instytucji ekonomicznych**.

Instytucjami ekonomicznymi (lub gospodarczymi) nazywamy ustalone formy i reguły, w ramach których i zgodnie z którymi odbywa się działalność gospodarcza. Wielki polski socjolog Stanisław Ossowski używał określenia „urządzenia społeczne”, myśląc oczywiście o wszelkich instytucjach społecznych, nie tylko o gospodarczych. Instytucją gospodarczą jest firma, rynek, cena, waluta, a także państwo. Stanowią one ramy, w których odbywa się życie gospodarcze. Instytucje mogą być ustalone formalnie (przyjęte przez prawo) lub nieformalne (zwyczajowe).

Druga płaszczyzna to analiza **mechanizmów gospodarczych**, czyli badanie, jak działa gospodarka. Przykładem może być mechanizm negocjacji handlowych (targów) i kształtowania się cen, mechanizm wzrostu cen (inflacji), mechanizm przemiennej występowania okresów dobrej i złej koniunktury itd. W tej analizie rozpatrujemy przebieg procesów gospodarczych (nb. może to dotyczyć też procesu zmian instytucji gospodarczych).

1.3. Uczestnicy życia gospodarczego

Mówimy o jednostkach działających w gospodarce. Kto to jest? Są to pojedynczy ludzie, czyli osoby fizyczne oraz ich organizacje, które – jeśli są formalne, czyli prawnie zaakceptowane – są osobami prawnymi. Ponadto w gospodarce działają też różne organizacje nieformalne. Kiedy mówimy o zachowaniu organizacji, to oczywiście chodzi nam też o postępowanie ludzi (dyrektorów, prezesów, ciał kolegialnych itd.). Jednakże w tym wypadku obok celów i preferencji poszczególnych osób wchodzących w skład tych organizacji mamy do czynienia z celami i preferencjami wspólnymi, które nie muszą być sumą indywidualnych, a nieraz są z nimi niezgodne.

Uczestnikiem życia gospodarczego jest zatem pojedynczy pracownik, klient sklepu, związek zawodowy, rzemieślnik, fabrykant, spółka akcyjna, posiadacz akcji, urzędnik i urząd przyznający koncesje itp. W teorii ekonomii interesuje nas przede wszystkim to, o czym może decydować poszczególny uczestnik życia gospodarczego, a więc jaki może mieć wpływ na swój los i na swoje otoczenie, w tym także na innych uczestników. Interesuje nas więc jego podmiotowość.

Podmiot

Podmiotem nazwiemy takiego uczestnika życia gospodarczego, który może sam, według swoich preferencji i na własny rachunek dokonywać wyboru określonego działania i działanie to realizować. W ten sposób ma on określony wpływ na swój los i na innych uczestników. Im większa swoboda i im większy wpływ, w tym wyższym stopniu dany uczestnik jest podmiotem życia gospodarczego (tym ma w nim większe znaczenie i swobodę działania). Proszę zwrócić uwagę, że bywają uczestnicy, których podmiotowość jest bliska zeru: na przykład niewolnicy czasów antycznych, więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych czy sowieckich łagrów, a także często niezorganizowani w związki zawodowe pracownicy najemni, pozbawieni praw lub nieumiejący z nich korzystać dawni chłopci pańszczyźniani, ale też na przykład polscy rolnicy w czasach stalinowskich.

Podmiotowość ludzi w gospodarce należy do naszych głównych tematów badawczych.

Wyróżniając rodzaje uczestników życia gospodarczego, bierzemy więc pod uwagę stopień podmiotowości, a także stosujemy inne kryteria, a przede wszystkim funkcję w podziale pracy, sferę podejmowania decyzji (o czym decydują, na kogo mogą oddziaływać). Na tej podstawie wydzielamy pięć wielkich grup podmiotów,

które można dalej dzielić na bardziej szczegółowe kategorie. Należy zauważyć, że ta sama osoba fizyczna z reguły należy do więcej niż jedna z tych kategorii.

Konsument

Konsumentem jest oczywiście każdy człowiek. Jest to osoba, która decyduje o tym, co będzie konsumować, a więc o zawartości koszyka dóbr, które zakupi na rynku, o swoim menu, o wyposażeniu swego domu itd. Zaczniemy od pojedynczego konsumenta, ale musimy też uwzględnić jego działanie w takich organizacjach, jak gospodarstwo domowe (jednoosobowe, rodzinne, wspólnotowe), spółdzielnie i inne organizacje konsumenckie itd. Konsumentem jest także zakonnik, pensjonariusz internatu, więzień. Ich podmiotowość jest jednak znacznie ograniczona w porównaniu z samodzielnym klientem, uczestnikiem rynku. Jeszcze inna jest sytuacja człowieka, który podlega systemowi kartkowemu.

Pracownik

Niektórzy ludzie są pracownikami. Jedni najemnymi w przedsiębiorstwach, inni pracują na swoim. Każdy z nich decyduje o tym, czy podjąć pracę, czy „pójść na zasiłek”, gdzie i jak pracować. Wybierają więc oni między różnymi proporcjami podziału swego życia na czas pracy i czas wolny oraz między różnymi sposobami wykorzystania swojej zdolności do pracy. Najważniejszą organizacją pracowników są **związki zawodowe**.

Przedsiębiorca

Jest to podmiot, który decyduje o wykorzystaniu czynników wytwórczych dla produkowania dóbr. Zakłada on przedsiębiorstwo, czyli najczęściej organizację (poza przedsiębiorstwami jednoosobowymi), która zatrudnia pracowników. Oczywiście pracownikiem jest też sam przedsiębiorca. Przedsiębiorca może być równocześnie menedżerem, czyli osobą, która zarządza przedsiębiorstwem, ale może też zatrudniać menedżera jako swego pracownika. Istnieją także takie organizacje, jak **związki przedsiębiorców i przedsiębiorstw**.

Właściciel

Decyduje on o użyciu posiadanych czynników wytwórczych: pozostawia je „odłogiem”, zatrudnia we własnym przedsiębiorstwie, wynajmuje innym uczestnikom życia gospodarczego. W przypadku właścicieli siły roboczej mówimy znów o pracowniku, ale w węższym zakresie: tylko o jego funkcji jako podmiotu zgłaszającego na rynku podaż pracy. Właściciel kapitału (kapalista), to człowiek, który samodzielnie (prywatnie) dysponuje rzeczowymi czynnikami wytwórczymi i kapitałem pieniężnym.

Przedstawiciel władzy publicznej

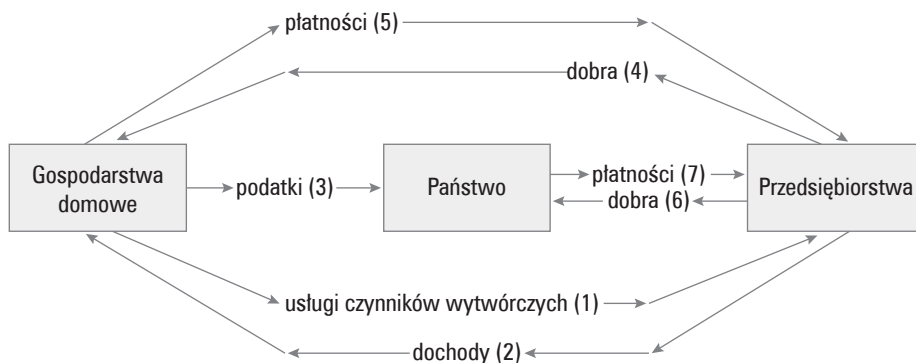
Mowa tu o polityku gospodarczym (na przykład o ministrze finansów czy prezie banku centralnego), ale także o wszystkich innych politykach, o ile zajmują się sprawami gospodarczymi. A także o urzędnikach państwowych i samorządowych, nie jako o pracownikach, ale o osobach, które w imieniu władz podejmują różne decyzje mające wpływ na sprawy gospodarcze: o podatkach, koncesjach, cłach, zasiłkach dla bezrobotnych i wielu innych.

Już teraz, zaczynając nasz wykład, musimy powiedzieć trochę więcej o ostatniej z wymienionych kategorii podmiotów, gdyż władze państwowe są szczególnym uczestnikiem życia gospodarczego: ich wpływ na nie jest nieporównanie większy niż któregośkolwiek z pozostałych podmiotów. Trzeba też dodać, że rola państwa w gospodarce jest tematem wysoce kontrowersyjnym i nieraz będziemy przedstawiać różne opinie na ten temat. Używamy tu terminu państwo, ujmując łącznie działanie wielu różnych przedstawicieli władz publicznych. W miarę możliwości i potrzeby będziemy dalej dokonywać bardziej szczegółowych rozróżnień. Dotyczy to zresztą także pozostałych kategorii podmiotów gospodarczych.

Jakie są podstawowe **funkcje państwa w gospodarce**? Wymieńmy je pokrótce, mówiąc tu tylko o tych, które są bezsporne i zawsze wykonywane w kapitalizmie. Szerzej o tych, a także o innych funkcjach powiemy dalej, głównie w części trzeciej i czwartej podręcznika. Najważniejsze są cztery z nich: tworzenie i ochrona ładu instytucjonalnego dla działalności gospodarczej, ochrona zdrowia obywateli i środowiska naturalnego przed możliwymi szkodami powodowanymi przez działalność gospodarczą, organizacja systemu pieniężnego, gospodarowanie innymi dobrami publicznymi.

1.4. Schemat obiegu gospodarczego

Między uczestnikami życia gospodarczego istnieje sieć powiązań i zależności. Cały wykład będzie o nich mówił. Podmioty przekazują sobie dobra rzeczowe i pieniądze oraz świadczą sobie usługi. Te krążące między uczestnikami życia gospodarczego strumienie dóbr tworzą zamknięty układ, który jest przedstawiany w postaci schematu obiegu okrężnego. Podajemy go teraz na rysunku 1.1 w możliwie najprostszej postaci.



Rysunek 1.1. Obieg okrężny w gospodarce

Upraszczając sprawę, wyróżniamy tylko trzy rodzaje podmiotów, czyli działających jednostek gospodarczych: gospodarstwa domowe, przedsiębiorstwa i państwo. Opisujemy wybrane, ważniejsze przepływy między nimi:

1) usługi czynników wytwórczych świadczone przedsiębiorstwom przez właścicieli tych czynników, którzy egzystują w gospodarstwach domowych,

2) zapłatę przedsiębiorstw za te usługi, która staje się dochodem gospodarstw domowych,

3) podatki płacone państwu, które umniejszają dochody gospodarstw domowych,

4) przepływ dóbr kupowanych przez gospodarstwa domowe od przedsiębiorstw,

5) przepływ pieniądza do przedsiębiorstw jako zapłata za zakupione dobra,

6) przepływ dóbr zakupowanych przez państwo od przedsiębiorstw,

7) przepływ pieniądza do przedsiębiorstw jako zapłata za zakupione przez państwo dobra.

Powyższy schemat jest swego rodzaju opisem „krwiobiegu” w gospodarce. Jest on skrajnie uproszczony, na przykład nie ma tu podatków płaconych przez przedsiębiorstwa, wypłat państwa dla gospodarstw domowych (zasiłki itp.) i wielu innych. W dalszym ciągu będziemy go rozwijać i komentować.

Rozdział

2

Wybór ekonomiczny

Rozdział ten mówi o jednym z najważniejszych składników ekonomii (wielu z nas, ekonomistów, uważa go za najważniejszy): o rachunku, jaki jest potrzebny w trakcie wyborów, które muszą być nieustannie dokonywane przez uczestników życia gospodarczego.

2.1. Postawienie problemu. Założenia i sposób analizy

Jeśli działalność gospodarcza człowieka służy zaspokojeniu jego potrzeb i jeśli dostępne **dobra** są **rzadkie**, czyli – w stosunku do tych potrzeb – występują w ograniczonej ilości, to głównym zadaniem człowieka w gospodarce jest dokonywanie wyboru między zastosowaniem różnych czynników wytwórczych do wytwarzania różnych dóbr.

W zadaniu, jakie stoi przed dokonującym wyboru podmiotem gospodarczym, możemy wyróżnić następujące składniki: a) ograniczenia, b) cele, preferencje i kryteria, c) zmienne wyboru.

Pierwsze dwie grupy mają charakter „dat”, czyli wielkości danych z zewnątrz naszego zadania. Zanim przystąpimy do jego rozwiązania, musimy mieć ustalone (robimy to sami lub jest to nam zadane): cele, jakie chcemy osiągnąć, ich porównawczą ocenę (**preferencje**, czyli ustalenie, które cele i o ile są ważniejsze czy pilniejsze od innych), musimy też mieć sformułowane kryterium wyboru (np. maksymalizacja stopnia realizacji celów lub minimalizacja nakładów). Trzeba też poznać ograniczenia, w ramach których będziemy dokonywać wyboru: jakimi zasobami czynników wytwórczych możemy dysponować, jakie są znane techniczne sposoby ich wykorzystania, jakie cele i metody wytwarzania są zabronione (np. zakaz produkcji rzeczy uznanych prawnie za szkodliwe, zakaz stosowania niektórych metod produkcji).